



Ma salon i siedem mniejszych pokoi, jeden ładniejszy od drugiego..., kuchnię jak marzenie i trzy przestronne łazienki, a nawet windę..., choć cały lokal znajduje się na piętrze zaledwie dwukondygnacyjnego budynku. W Zielonej Górze powstało pierwsze mieszkanie chronione treningowe. >> 5

WARTO WALCZYĆ O ZIELONĄ GÓRĘ

Kto chce w wyborach dostać się do parlamentu, powinien „zrobić” dobry wynik w Zielonej Górze. Chyba, że jest z Gorzowa i uzyska dobry wynik na północy województwa. Sprawdziliśmy, jak głosowali zielonogórzanie.

Niby jest jak przed czterema laty. W 2015 r. PiS wygrało i w kraju, i w województwie, ale w Zielonej Górze lepsza była PO. Teraz jest podobnie, ale liderzy obu partii wielkich powodów do radości nie mają. Obydwie największe partie straciły posłów. PiS zamiast pięciu ma ich czterech. PO miała ich pięciu, Nowoczesna jednego. Teraz Koalicja Obywatelska będzie ich miała czterech. W 2015 r. rekordzistą był Stefan Niesiołowski (PO), który zdobył 29.304 głosy. Dzisiaj na miejscu lidera ułożył się Marek Ast (PiS) - 36.073 głosy. Warto jednak pamiętać, że w tym roku ustanowiliśmy rekord frekwencji - w naszym województwie do urn poszło o ok. 80 tys. osób więcej, niż w poprzednich wyborach. Frekwencja skoczyła z 44,63 proc. do 57,20 proc.

W Lubuskiem wybraliśmy 12 posłów. Pięcioro z nich wygrało reelekcję: Marek Ast, Jerzy Materna, Elżbieta Płonka z PiS oraz Krystyna Sibińska i Katarzyna Osos z KO, natomiast Waldemar Sługocki (KO) zamienił mandat senatora na mandat posła. Do łask wyborców powrócili: Władysław Dajczak (PiS) i Bogusław Wontor (SLD). Nowymi twarzami w parlamencie są: Anita Kucharska-Dziedzic (SLD), Tomasz Aniśko (KO), Krystian Kamiński (KWiN) oraz Jolanta Fedak (PSL). Ta ostatnia formacja odniosła chyba najbardziej spektakularny sukces, prawie potrajając swój elektorat (wzrost z 17,7 tys. głosów do 50,9 tys.). Prostem porównaniem wymyka się Konfederacja Wolność i Niepodległość, która zdobyła 31,5 tys. głosów i ma jednego posła. Przed czterema laty na ugrupowanie

71.150

tyle było ważnych głosów
w Zielonej Górze

KORWIN głosowało 17,4 tys. Lubuszan.

Jak wygląda sytuacja w Zielonej Górze? To trudny teren dla PiS, któremu, co prawda, przybyło 4 tys. wyborców, ale poparcie to, liczone procentowo, dało tylko wzrost z 24,89 proc. do 26,68 proc. I to pomimo gi-

gantycznej kampanii oraz świetnego wyniku Jerzego Materny - 6.712 głosów. Wygląda na to, że partia Jarosława Kaczyńskiego ma w Zielonej Górze szklany sufit na poziomie ok. 25 proc. poparcia.

Natomiast swój szklany sufit rozbiło w drobny mak

PSL. Kiedyś ludowcy praktycznie w Zielonej Górze nie istnieli. Przed czterema laty zdobyli w naszym mieście tylko 1.845 głosów, co stanowiło ok. 1/8 wszystkich głosów zdobytych w województwie. W tegorocznych wyborach te proporcje się zmieniły - co szósty głos oddany na to ugrupowanie w regionie pochodził z naszego miasta, dając niezły wynik - 8.135 zielonogórzan poparło PSL. Listę pociągnęły trzy osoby: Jolanta Fedak - 2.191 głosów, Wioleta Hareźlak - 2.134 i Łukasz Mejza - 2.650. Pomysł zaproszenia na listę popularnych samorządowców, wspieranych przez prezydenta Janusza Kubickiego, okazał się trafiony. W całym województwie Ł. Mejza zdobył 10.490 głosów.

W wyborach startowało czworo zielonogórskich radnych. Przysłowiowy bank rozbiła Anita Kucharska-

Dziedzic. Wcześniej walczyła o mandat prezydenta miasta i europosła. Trzecia kampania okazała się nadzwyczaj udana - poparło ją 30,5 tys. Lubuszan (to drugi wynik w województwie). W samej Zielonej Górze zdobyła 8.710 głosów - lepszy był tylko Waldemar Sługocki - 11.463 głosy.

Pozostali radni nie dostali się do Sejmu. Bardzo dobry wynik uzyskał Piotr Barczak (PiS) - 2.142 głosy zielonogórzan. Dalej byli: Marcin Pabierowski (KO) - 1.398 i Bożena Ronowicz (PiS) - 495 głosów zielonogórzan.

Zostając posłanką, A. Kucharska-Dziedzic „zwołni” mandat radnej. Jej miejsce zajmie kolejny na liście Ruchu Miejskiego, czyli Paweł Zalewski. (tc)

Lubuscy posłowie i senatorowie >> 3

W ZIELONEJ GÓRZE

Wandal wpadł dzięki monitoringowi

Do zdarzenia doszło we wtorek, 15 października, na al. Wojska Polskiego. Sprawca bez powodu wybił szybę w autobusie MZK. Wpadł dzięki kamerom miejskiego monitoringu.

O godz. 14.36 al. Wojska Polskiego jechał autobus MZK. Zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Wtedy do autobusu podbiegł mężczyzna, zaczął kopać w pojazd oraz uderzać pięścią w okna. Wandal wybił szybę wyjścia awaryjnego. Po ataku



Kamera miejskiego monitoringu zarejestrowała całe zdarzenie. Fot. Materiały Biura Ochrony Wizyjnej

ku na autobus mężczyzna uciekł.

Kierowca zaalarmował policję. Dyżurny policji niezwłocznie poprosił centrum monitoringu o pomoc w ustaleniu sprawy. - Operatorzy monitoringu nie tylko przekazali wizerunek, ale po kilkudziesięciu minutach wskazali policji miejsce pobytu sprawcy - mówi Krzysztof Rutkowski, kierownik Biura Ochrony Wizyjnej w magistracie. Mężczyzna był cały czas śledzony przez kamery miejskiego monitoringu. Policja na bieżąco dostawała informacje, którymi ulicami idzie. - Został zatrzymany na skwerze Pod Topolami. Był zaskoczony zatrzymaniem. Nie stawiał oporu. Teraz sprawą zajmie się sąd - wyjaśnia K. Rutkowski. (pj)

W OBIEKTYWIE >>>



Bachus z chustą, w chuście owieczka... Najwyraźniej obydwoje zadowolony! O co chodzi? Fot. Tomasz Misiak

>> 2

W OBIEKTYWIE >>>



- Zielona Góra słynie z Bachusików. Chcemy, by słynęła też z bliskości. Połączyliśmy te dwa tematy, postanawiając „zachustować” Bachusiki, a na koniec, przy pomniku Bachusa pomuzykować i pokazać mieszkańcom, ile ciekawych rzeczy można robić, kiedy niemowlę jest przy rodzicu – tłumacząc genezę deptakowego happeningu organizatorzy z Centrum Bliskości Zielona Góra oraz Stowarzyszenia Przestrzeń 4a. Akcja odbyła się w ramach Międzynarodowego Tygodnia Bliskości. Zdjęcia Tomasz Misiak

W ZIELONEJ GÓRZE

Objazd dla autobusów 1 i 37

Od piątku, 18 października, autobusy linii nr 1 i 37 pojedą nieco zmienioną trasą. Powód? Budowa ronda w pobliżu Focus Mall.

Trwają prace na skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej z ul. Sienkiewicza. Obecny etap budowy wyklucza możliwość wjazdu z jednej ulicy w drugą, dlatego MZK wprowadza objazd w obu kierunkach dla autobusów linii nr 1 i 37. - Od piątku, 18 października autobusy, jadąc w kierunku dworca głównego, po obsłudze przystanku „Sienkiewicza”, za-

wrócą na rondzie i ul. Sikorskiego dojadą do al. Konstytucji 3 Maja, do przystanku „Planetarium”, następnie do przystanku „Urząd miasta”, gdzie wrócą na swoją stałą trasę. W drodze powrotnej trasa objazdu jest taka sama, w odwrotnej kolejności, czyli przystanki: „Urząd miasta”, „Planetarium”, „Sienkiewicza” - informuje zastępca dyrektora ds. technicznych MZK Robert Karwacki.

Z obsługi komunikacyjnej (tylko dla linii 1 i 37) zostaną wyłączone przystanki na ul. Wrocławskiej: „Palmiarnia”, nr 38 oraz 72. Przystanki zastępcze dla linii 1 i 37 będą przy al. Konstytucji 3 Maja, przystanek „Planetarium”, nr 37 oraz 73. (dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Nie trzeba ekonomii, by komuś pomagać

- Podstawą naszej działalności nie są relacje biznesowe, tylko ludzkie. Naszym celem nie jest zysk, tylko pomoc drugiemu człowiekowi, zwłaszcza temu najuboższemu - przekonuje Grzegorz Hryniewicz, założyciel i lider stowarzyszenia „Warto jest Pomagać”.

- O estradowym sukcesie artysty decyduje talent, szczęście i pracowitość. Czy ta sama zasada obowiązuje w przypadku pozarządowych organizacji pozyskujących pieniądze na charytatywną aktywność?

Grzegorz Hryniewicz, zielonogórski radny, lider stowarzyszenia „Warto jest Pomagać”: - Właściwie tak, w obu tych przypadkach najważniejsze jest olbrzymie zaangażowanie we własną pracę. Jednorazowe fajerwerki się czasami zdarzają, ale na prawdziwy sukces trzeba pracować latami.

- Czyli?

- Przede wszystkim trzeba przełamać barierę anonimowości. Trzeba doprowadzić do sytuacji, w której nasza organizacja i jej programowe cele staną się powszechnie znane i akceptowane. Oczywiście, sam marketing nie wystarczy, ludzie muszą mieć pewność, że nie mają do czynienia z promocją tzw. wydmuszki. Dlatego główny wysiłek musi być najpierw zainwestowany w działalność statutową.

- Jak przekonujecie darczyńców, że to właśnie wam warto powierzyć pieniądze? Niczym średniowieczni jałmużnicy, błagacie na kolanach?

- Prawie... (śmiech). Zwłaszcza na początku naszej charytatywnej aktywności musieliśmy zmierzyć się z barierą nieufności. Trochę przypominaliśmy początkującego klienta banku, który wnioskuje o kredyt, choć nie ma kredytowej historii.



- Wciąż przypominamy pokornych średniowiecznych jałmużników - żartuje Grzegorz Hryniewicz, lider organizacji charytatywnej „Warto jest Pomagać”
Fot. Tomasz Misiak

- Co wówczas przemówiło na waszą korzyść?

- Chyba zapal, szczerość i czystość naszych intencji. Ale również teraz, gdy już możemy się poszczycić dużą rozpoznawalnością, nie mamy żadnych oporów przed wyruszeniem np. na deptak, aby przechodniom rozdawać stowarzyszeniowe ulotki informacyjne i przekonywać do naszej służebnej misji. W tym sensie wciąż przypominamy pokornych średniowiecznych jałmużników.

- Wyniki finansowe osiągnięte przez „Warto jest Pomagać” robią imponujące wrażenie. Podatnicy kolejno raz właśnie wacynili odbiorcami 1-procentowego odpisu z ich osobistych podatków dochodowych, od tzw. PIT, ile konkretnie dostaliście?

- Ponad 14.300 podatników wskazało nas w swoim rocznym zeznaniu PIT za 2018 r. Łącznie otrzymaliśmy ponad 894 tys. zł, co dało nam pozycję lidera w województwie lubuskim oraz 126. miejsce w

kraju, dodam przy tym, że uprawnionych do otrzymania 1 proc. z naszych podatków jest aż 8.869 organizacji. Otrzymane pieniądze przekazaliśmy na subkonto podopiecznych, pokryją koszty leczenia, rehabilitacji oraz wszelkich działań mających na celu powrót do zdrowia osób będących pod naszą opieką. Raz w roku rozliczamy się publicznie z otrzymanych pieniędzy. Informacje o finansach zamieszczamy na stowarzyszeniowej stronie internetowej. Jesteśmy transparentni a przez to wiarygodni.

- Kim jest wasz statystyczny darczyńca: kobieta czy mężczyzna, zielonogórzaninem czy mieszkańcem innego miasta, młodym czy dojrzałym wiekiem?

- Nigdy nie przeprowadzaliśmy tego typu analiz. Nie jesteśmy korporacją, która buduje precyzyjny profil swego klienta. My nie mamy klientów, tylko darczyńców oraz podopiecznych. Podstawą naszej działalności nie są relacje biznesowe, tylko ludzkie. Naszym celem nie

jest zysk, tylko pomoc drugiemu człowiekowi, zwłaszcza temu najuboższemu. Do tego nie jest potrzebna ani ekonomia, ani socjologia, tylko etyka.

- Przed nami 15. edycja estradowej Gali „Warto jest Pomagać”, podczas której dziękujecie darczyńcom za wsparcie waszej statutowej działalności. To wielkie przedsięwzięcie artystyczne, organizacyjne i techniczne. Pewnie pracuje przy tym koncercie wielka armia specjalistów?

- Koncert odbędzie się 14 grudnia o godz. 19.00 w hali CRS. Nie mogę jeszcze zdradzić nazwisk artystów, bo wciąż trwają z nimi rozmowy. Mogę tylko obiecać, że będą to dobrzy wykonawcy, którzy zapewnią widzom świetną zabawę. Wracając do wątku organizacyjnego - nie zatrudniamy armii specjalistów. Wszystko robimy sami. Koncert przygotowują członkowie stowarzyszenia oraz nasi najbliżsi.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Nasi posłowie i senatorowie

W niedzielę wybraliśmy nowy parlament. Jest w nim 15 przedstawicieli naszego województwa. W Sejmie zasiądzie 12 lubuskich posłów – po czworo z Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej, dwoje z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, po jednym z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Konfederacji Wolność i Niepodległość. Trzech lubuskich senatorów pochodzi z KO. Oto nasi parlamentarzyści, obok nazwisk podajemy, ile głosów zdobyli w wyborach, 13 października.

W SEJMIE



Marek Ast
(KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ członek partii Prawo i Sprawiedliwość)
36.073 głosy



Władysław Dajczak
(KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ członek partii Prawo i Sprawiedliwość)
27.393 głosy



Jerzy Materna
(KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ członek partii Prawo i Sprawiedliwość)
22.729 głosów



Elżbieta Płonka
(KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ członek partii Prawo i Sprawiedliwość)
10.918 głosów



Anita Kucharska-Dziedzic
(KW SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ członek partii Wiosna Roberta Biedronia)
30.581 głosów



Bogusław Wontor
(KW SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ członek partii Sojusz Lewicy Demokratycznej)
18.950 głosów



Waldemar Sługocki
(KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI członek partii Platforma Obywatelska RP)
29.580 głosów



Tomasz Aniśko
(KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI członek partii Partia Zieloni)
23.870 głosów



Krystyna Sibińska
(KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI członek partii Platforma Obywatelska RP)
16.089 głosów



Katarzyna Osos
(KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI członek partii Platforma Obywatelska RP)
11.619 głosów



Jolanta Fedak
(KW POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE członek partii Polskie Stronnictwo Ludowe)
13.792 głosy



Krystian Kamiński
(KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ członek partii Ruch Narodowy)
14.251 głosów

W SENACIE



Robert Dowhan
(KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI członek partii Platforma Obywatelska RP)
97.398 głosów



Władysław Komarnicki
(KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI członek partii Platforma Obywatelska RP)
69.298 głosów



Wadim Tyszkiewicz
(KWW WADIM TYSZKIEWICZ nie należy do partii politycznej)
63.675 głosów

TAK GŁOSOWALIŚMY!

KRAJ

Frekwencja:
61,74%

Wyniki komitetów:

PSL
8,55%

PiS
43,59%

SLD
12,56%

KWiN
6,81%

KO
27,40%

LUBUSKIE

Frekwencja:
57,20%

Wyniki komitetów:

PSL
11,63%

PiS
34,30%

SLD
15,61%

KWiN
7,19%

KO
31,27%

ZIELONA GÓRA

Frekwencja:
68,07%

Wyniki komitetów:

PSL
11,43%

PiS
26,68%

SLD
19,83%

KWiN
6,39%

KO
35,66%

W ZIELONEJ GÓRZE

Nagrody dla nauczycieli

We wtorek, w bibliotece Norwida, prezydent Janusz Kubicki nagrodził miejskich pedagogów z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Nagrody za osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze w roku szkolnym 2018/2019, na łączną kwotę 209 tys. zł, otrzymało 92 nauczycieli (w tym 25 dyrektorów).

Nagrody za wyróżniającą pracę i zaangażowanie w pozyskiwaniu pieniędzy unijnych dostało 51 pedago-

gów (w tym 11 dyrektorów). Pula nagród w tej kategorii zamknęła się w kwocie 43 tys. 900 zł.

Jedną z nagrodzonych była Sławomira Dalecka, nauczycielka Zespołu Szkół Specjalnych nr 1. - Ta nagroda to wyróżnienie dla całej mojej placówki - zaznaczyła. - Pracujemy zespołowo, tworząc projekty i programy. Nauczycielem jestem 31 lat i wciąż lubię moją pracę.

Prezydent docenił też nauczycieli zaangażowanych w realizację projektu pn „Modernizacja kształcenia zawodowego w mieście Zielona Góra - projekty realizowane poza formułą ZIT!” w ramach Regionalnego Pro-



Nagrodę od prezydenta Janusza Kubickiego dostała m.in. Małgorzata Ragiel, dyrektorka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” Fot. Piotr Jędzura

gramu Operacyjnego Lubuskie 2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Nagrody otrzymało 12 pracowników jednostek oświatowych (w tym 6 dyrektorów). Miasto przeznaczyło na nie 31 tys. zł.

Łącznie prezydent nagrodził 156 osób. Suma nagród wyniosła 283 tys. 900 zł.

- Jak co roku chciałem podziękować nauczycielom za trudną pracę - mówił prezydent Janusz Kubicki. - Za nami trudny rok, w którym wprowadzono kolejny etap reformy edukacji. Wszyscy mieliśmy obawy. W Zielonej Górze na szczęście przeprowadziliśmy te zmiany bez większych problemów.

Bardzo za to dziękuję nauczycielom. Jeżeli coś zrobiliśmy źle, bardzo przepraszam.

- To my, nauczyciele, jesteśmy najczęściej narażeni na częste i gwałtowne zmiany. I radzimy sobie z nimi bardzo dobrze, umiemy z każdej sytuacji wyjść zwycięsko - przekonywała Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie.

W części artystycznej uroczystości wystąpiły „Maki” z Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”. Zespół zaprezentował tańce m.in. krakowianka i oberka.

(rk)

Lumel rozwija swoje skrzydła

- Mamy ambitne plany rozwojowe. Obok produkcji urządzeń i systemów dla tradycyjnej energetyki, planujemy uruchomić produkcję urządzeń dla energetyki odnawialnej i motoryzacji - zapowiada Dinesh Musalekar, prezes Lumel SA.

Historia zielonogórskiego Lumelu sięga 1953 r. Przez transformację ustrojową, kiedy upadł PRL i integralnie z nią związany system gospodarczy, Lumel przeszedł obronną ręką. Głównie dzięki wysiłkom ówczesnego dyrektora, potem prezesa - Adama Antonia. Gdy firmę zakupił indyjski inwestor, w lipcu 2011 r., na załogę padł przysłowiowy błąd strach, bano się o miejsca pracy i przyszłość przedsiębiorstwa. Przepowiednie nie znalazły potwierdzenia w faktach. Nowy właściciel postawił na dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa. Najpierw firmą zarządzał twórca nowosolskiego zagłębia motoryzacyjnego, Zbigniew Paruszewski, a po jego przejściu na emeryturę - ster rządów w spółce przejął młody menedżer Dinesh Musalekar. I to on właśnie, 9 października br. wmurował kamień węgielny w fundamenty nowego zakładu Lumelu, który powstaje na terenie Strefy Aktywności Gospodarczej (przez zielonogórczan nazywanej Spalonym Lasem).



Dinesh Musalekar, 9 października wmurował kamień węgielny w fundamenty nowego zakładu Lumelu

Nowy zakład zostanie wybudowany na działce o pow. 1,5 ha położonej tuż przy innym zakładzie Lumelu, obie działki oddziela tylko ulica. Przypominamy, że spółka ma jeszcze kompleks fabryczny przy ul. Sulechowskiej 1. Ta najnowsza inwestycja to próba wyjścia Lumelu po-

za dotychczasowy biznesowy profil.

- Wierzę głęboko w to, że tą inwestycją piszemy nową rozdział historii Lumelu. Mamy ambitne plany rozwojowe. Obok kontynuacji prac związanych z rozwojem urządzeń i systemów dedykowanych dla tradycyjnej energetyki, planuje-



Obok nowego zakładu powstanie Lumel-Arena - kompleks sportowo-wypoczynkowy dla pracowników i ich rodzin Fot. Materiały firmy Lumel SA/M&J Sp. z o.o.

my uruchomić tu produkcję urządzeń dla energetyki odnawialnej - zapowiada D. Musalekar.

Wedle słów prezesa, pierwszą grupą urządzeń z tej serii będą inwertery solarne o mocy do 50 kW, w dalszej kolejności do produkcji trafią m.in. systemy magazynowania energii. W

nowym zakładzie uruchomione zostaną także projekty związane z branżą motoryzacyjną. Nowy obiekt przemysłowy Lumelu będzie miał ok. 4.400 mkw.

Obok nowego zakładu powstanie także kompleks sportowo-wypoczynkowy o pow. 1.300 mkw. Kompleks zostanie nazwany: Lumel-

-Arena. Będzie zapleczem rekreacyjnym dla pracowników spółki i ich rodzin. Całość ma być oddana do użytku do czerwca 2020 r. Najnowsza inwestycja Lumelu będzie kosztować ponad 30 mln. zł. Obiekt buduje spółka M&J.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Budują kolejne zadaszania

Powstaje ostatni fragment wiat łączących dworzec PKP z centrum przesiadkowym MZK.

- Zbudujemy nowe centrum przesiadkowe w taki sposób, żeby pasażerowie wysiadający z autobusów MZK mogli przejść pod dachem na wybrany peron pobliskiego dworca - kilka lat temu zapowiadał prezydent Janusz Kubicki. Miasto kupiło elektryczne autobusy, przebudowało ulice wokół dworca i zbudowało nowoczesne centrum przesiadkowe. Teraz PKP Polskie Linie Kole-



Większość wiat na dworcu jest już gotowa. Teraz powstaje zadaszony łącznik od centrum przesiadkowego do peronu nr 3 Fot. Jerzy Jackowski

jowe realizują ostatni etap inwestycji.

- Trwa budowa zadaszania nad łącznikiem między peronem nr 3 a centrum przesiadkowym. Na stalowych podporach wiat układane jest pokrycie ze szkła. Wkrótce zacznie się rozbiórka betonowych osłon nad zejściami do przejścia podziemnego. Zastąpi je nowoczesna wiata, wpisująca się formą w charakter otoczenia - mówi Radosław Śledziński z zespołu prasowego PKP PLK. Do końca roku ma zostać zamontowanych ponad 1 tys. mkw. szklanych osłon. Całość tych prac na dworcu, wraz z wydłużonym przejściem podziemnym, kosztowała PKP 23,5 mln zł.

W ZIELONEJ GÓRZE

Ślemy kartki do Jaśka!

Jasiek to czternastolatek i był uczeń SP 13. Udało mu się zdobyć tytuł mistrza województwa lubuskiego w szermierce, pasjonuje się biologią, a do tego głowę ma pełną marzeń.

Kocha klocki Lego i Boże Narodzenie, w tym roku będzie obchodził święta wcześniej. Chłopiec jest bardzo chory, walczy zaciekle z guzem mózgu.

Przedstawiamy Wam Jaśka z konkretnego powodu. Prosimy, abyście Wy, Wasze dzieci, własnoręcznie wykonali wesołe kartki z życzeniami lub napisali list do Jaśka.

Listy i kartki możecie przynieść do 25 października, koszyk na kartki czeka w holu urzędu miasta, ul. Podgórna 22.

(um)

Będą tu prawie jak na swoim

Gdy w mieście powstaje kolejne mieszkanie, to nawet gdyby miało osiem pokoi, nikt tego nie rozgłasza, bo i po co? Mieszkanie chronione to zupełnie inna bajka... I nowość w Zielonej Górze.

- Na to mieszkanie czekałimy wiele, wiele lat - mówi Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych.

Ma salon i siedem mniejszych pokoi, jeden ładniejszy od drugiego... kuchnię jak marzenie i trzy przestronne łazienki, a nawet windę..., choć cały lokal znajduje się na piętrze za ledwie dwukondygnacyjnego budynku. W mieszkaniu - prosto, ale ze smakiem i funkcjonalnie urządzone - w osobnych pokojach lada dzień zamieszka siedmioro dorosłych zielonogórzan z niepełnosprawnością intelektualną (często sprzężoną z ruchową) w wieku 19-35 lat. Z pomocą opiekunów zadbać o dom, zakupy, posiłki, własny domowy budżet, nawiązać między sobą współpracę i być może poszukają pracy. Te ich treningowe „cztery kąty”, w których będą przebywać najwyżej dwa lata (najpierw próbne trzy miesiące), mają ich przygotować do samodzielnego życia.

O powstanie mieszkania chronionego treningowego w Zielonej Górze od dawna



W śróde oficjalnego otwarcia mieszkania chronionego wraz z Wioletą Haręźlak dokonali Martyna i Dawid, jego przyszli mieszkańcy

apelowali rodzice dorosłych dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Nazwa w uproszczeniu oznacza całodobowy dom, ale już bez rodziców „na pełnym etacie”. Jest on szansą dla podopiecznych, ale też nadzieją dla ich starzejących się rodziców. Natomiast dla Zielo-

nej Góry będzie przedostatnim ogniwem łańcucha „od urodzenia aż do śmierci” w systemie opieki nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Jeszcze tylko hostel...

Gdy więc w ubiegłym roku Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecz-



Pokoje w mieszkaniu chronionym urządzone są prosto, ale ze smakiem i funkcjonalnie. A jeden ładniejszy od drugiego...

Zdjęcia Piotr Jędzura

nej, w ramach programu „Za życiem” podzieliło pieniądze na utworzenie nowych mieszkań chronionych w kraju, Zielona Góra natychmiast wysłała wnioski do wojewody i na zorganizowanie mieszkania treningowego otrzymała rządowe 310 tys. zł. Na je-

go przystosowanie do potrzeb mieszkańców - czyli gruntowny remont starego lokalu, wymianę dachu, instalację systemu ochrony przeciwpożarowej, budowę wiatrołapu i szybu wiodowego oraz połączenie go z budynkiem, no i na wyposażenie - miasto dołożyło

mniej więcej dwa razy tyle. Budowlany rozgardiasz rozpoczął się we wrześniu ub. r., zakończył w tym roku wiosną.

- Budynek jest stary, więc pracy było dużo, a po drodze zdarzały się niespodzianki - relacjonuje Elżbieta Sochacka, dyrektor Centrum Usług Opiekuńczych. Nowe mieszkanie powstało w budynku przy ul. Głowackiego 8B (w sąsiedztwie „Promyka”), który pozostaje w trwałym zarządzie CUO. Kiedyś funkcjonowały tu Warsztaty Terapii Zajęciowej. - Pod koniec sierpnia i jeszcze w październiku zorganizowaliśmy tu dwa dwutygodniowe turnusy opieki wytchnieniowej. Dorosłe dzieci z niepełnosprawnością miały zapewnioną opiekę, ich rodzice po raz pierwszy chwilę wytchnienia, a personel „trening” przed uruchomieniem mieszkania chronionego - dopowiada.

- Ja już nie mogę się doczekać, kiedy pojawią się mieszkańcy - mówi Daria Majer, kierownik nowego lokalu, z zawodu psycholog. (el)

W ŚWIDNICY

Cegielka dla wójta

Krzysztof Stefański, wójt gminy Świdnica, walczy z nowotworem. Przyjaciele oraz mieszkańcy zbierają pieniądze na jego leczenie za granicą. Potrzeba nawet 150 tysięcy złotych.

W pomoc zaangażowała się wiele osób. Komitet społeczny „Cegielka dla wójta” założył internetową zbiórkę pieniędzy. Dzięki temu w prosty i szybki sposób każdy może wspomóc leczenie Krzysztofa Stefańskiego do-

wolną kwotą. - Przed Krzyszkiem długa chemioterapia, wyjazdy na badania, wizyty kontrolne, specjalna dieta dostosowana do rodzaju podawanej chemii, leki wzmacniające. To wszystko kosztuje, dlatego mamy nadzieję, że dzięki pomocy dobrych ludzi zbierzemy chociaż częściową kwotę potrzebną na leczenie - piszą organizatorzy zbiórki.

Do akcji zbierania funduszy dołączyli również pracownicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świdnicy. K. Stefański jest nauczycielem języka polskiego i właśnie w tej szkole rozpoczął swoją karierę. 14 października, w Dzień Edu-

kacji Narodowej, jego dawni koledzy z pracy zorganizowali koncert charytatywny. - To dla nas bardzo ważne, że koncert odbył się akurat w tym dniu, w murach naszej szkoły. Krzysztof to nasz kolega, przyjaciel. Pieniądze są oczywiście ważne, ale chodzi o to, żeby czuć nasze wsparcie - przyznała Liliana Reimann, dyrektorka ZSP w Świdnicy. Nauczyciele i uczniowie przygotowali program artystyczny. Najwięcej emocji wzbudziły jednak licytacje. Wśród fanów każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Były vouchery na zabiegi kosmetyczne, lekcje języka angielskiego, spotkania z trenerami personal-

nymi, płyty z autografami... Uczestnicy licytacji z wielkimi zapalem przebijali kolejne kwoty. - Nie chcę zdradzać konkretnej sumy, którą zebraliśmy, ale mogę powiedzieć, że jest olbrzymia - tajemniczo odpowiedziała L. Reimann.

K. Stefańskiego czeka leczenie za granicą. W tych trudnych chwilach może liczyć na pomoc płynącą z różnych stron - od rodziny, przyjaciół, pracowników i innych samorządowców.

- Wszystkim, którzy w trudnych dla mnie chwilach mocno mnie wspierali i wspierają - bardzo serdecznie i gorąco dziękuję. Wasze wielkie serca, bezin-

teresowna pomoc dodają mi tak bardzo potrzebnych sił do walki z chorobą i pomagają przetrwać to, co jeszcze przede mną - napisał na swoim facebookowym profilu Krzysztof Stefański.

W niedzielę, 10 listopada mieszkańcy Świdnicy zapraszają na kolejne wydarzenie, podczas którego będą zbierane fundusze na dalszą pomoc wójtowi. Od 11.00 do 14.00, na terenie GOSiR-u odbędą się imprezy sportowe, a od 17.00, w sali gimnastycznej zaplanowano pokazy, licytacje i koncerty. Swoją obecność potwierdził zespół Cadillac.

(ap)

ZBIÓRKA NA LECZENIE

Internetowa zbiórka na leczenie wójta gminy Świdnica, **Krzysztofa Stefańskiego**, znajduje się pod adresem: www.zrzutka.pl/rfmm35

W ZIELONEJ GÓRZE

Niedziela z grami

Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra zaprasza w niedzielę, 20 października do Krzywego Komina przy ul. Fabrycznej 13b na święto gier planszowych - XVII Zielonogórski Festiwal Gier. - Będzie można poznać i zagrać w rozmaite gry planszowe i towarzyskie dla osób w różnym wieku. Udostępniemy blisko 400 różnorodnych gier bez prądu - zapowiadają organizatorzy. W programie także turnieje (m.in. w „Dobble”, „Jungle speed”, „Na końcu języka”), pojedynki o słodkości (gry „Klask!”, „Bonk”), warsztaty plastyczne (m.in. malowania figurek), pokazy oraz kąci zabaw dla maluchów. Początek niedzielnej imprezy o godz. 11.00, impreza potrwa do 18.00. Wstęp darmowy. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zobacz zorzę z bliska

W niedzielę, 20 października Planetarium Wenus zaprasza na premierę filmu „Aurora”. Oprócz pokazów, w holu odbędzie się koncert muzyki sensorycznej oraz iluminacje laserowe przedstawiające zorze polarną. - To jedno z najbardziej niezwykłych zjawisk, jakie człowiek może zaobserwować w przyrodzie. Doświadcz go i ty, oglądając pierwsze na świecie wideo zorzy zarejestrowane w czasie rzeczywistym, w rozdzielczości 4096x4096 pikseli - opisują film „Aurora” organizatorzy wydarzenia. Pokazy premierowe o 17.00 i 18.00. Rezerwacja biletów na stronie www.planetariumwenus.pl. Atrakcje w holu są bezpłatne i rozpoczną się pół godziny przed każdym z seansów premierowych. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dzień Seniora w ZUS

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów zapraszają w poniedziałek, 21 października, na Dzień Seniora pod hasłem „Zdrowi, bezpieczni, aktywni”. W siedzibie ZUS przy ul. Kupieckiej 65, od 8.00 zaplanowano porady ekspertów ZUS, od 10.00 - porady nt. higieny i zdrowego stylu życia. PZERil zaprasza do siedziby przy ul. Lisowskiego 3 na seminaria; „ZUS dla seniora” (12.00) „Programy i świadczenia dla seniora” (12.20), „Bezpieczny senior” (12.40), „Jak uniknąć zagrożeń z zawierania umów na odległość i na pokazach” (13.00), od 13.20 do 15.00 porady ekspertów (ZUS, NFZ, policja i rzecznik konsumentów). (dsp)

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA
GODZ. 12.30
tel. (68) 326 96 96

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

FUTSAL

Święto piłki w Zielonej Górze

„Kopana” w reprezentacyjnym wydaniu? Tego w regionie zbyt często nie doświadczaliśmy! A już walka o realną stawkę, jaką jest udział w mistrzostwach świata, to nie lada gratka dla lubuskich kibiców piłkarskich. W przyszłym tygodniu czeka nas turniej eliminacyjny do futsalowego mundialu.

Futsal, czyli piłka nożna halowa pięcioosobowa, to - jak sama nazwa wskazuje - odmiana piłki nożnej, która jest rozgrywana pod dachem. Drużyny liczą po pięciu graczy, z których jeden strzeże dostępu do bramki. - Nazywamy to piłką halową, bo jak ludzie słyszą futsal, to nie bardzo wiedzą o co chodzi. To jest fajna piłka do oglądania. Gra jest szybka, może inna niż na dużym boisku, ale warto z tego skorzystać - zachęca Robert Jagielowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze i zaprasza do hali CRS.

„Halówka” to młodsze rodzeństwo piłki nożnej. I choć początki, jeszcze na zasadzie gry pokazowej, datowane są na lata 30. ubiegłego wieku, to pierwsze mistrzostwa świata odbyły się niedawno, bo 30 lat temu, gdy futsal znalazł się pod jurysdykcją FIFA. W fut-salu, w znakomitej większości karty rozdają ci, którym



Trzy lata temu w hali CRS Polska towarzysko mierzyła się z Belgią

Fot. Marcin Krzywicki

piłka „nie przeszkadza” także na trawiastym boisku. Pięciokrotnymi mistrzami świata są Brazylijczycy, tytułu bronią Argentyńczycy, zaś dwukrotnie trofeum

wznosili w przeszłości Hiszpanie - obecni wiceliderzy światowego rankingu. Oni pojawią się w Zielonej Górze ze statusem faworyta imprezy. - Sama nazwa Hisz-

pania wskazuje na to, że w jakiegokolwiek piłkę nie grają, to są dobrzy - uśmiecha się dyrektor MOSIR-u. - Tylko Brazylia mogłaby ich przebić - uważa Kamil Żeberski

z Lubuskiego Związku Piłki Nożnej, odpowiedzialny za organizację imprezy.

Oprócz Hiszpanów, do Zielonej Góry przyjadą także reprezentacje Finlandii i Gruzji, które w rankingu są notowane niżej od biało-czerwonych. Kadra prowadzona przez Błażeja Korczyńskiego plasuje się na 28. pozycji, Finowie są trzy lokaty niżej, Gruzini na 41. miejscu. - Mecz z Hiszpanią będzie wisienką na torcie, odbędzie się w niedzielę, 27 października o 20.00 - zapowiada K. Żeberski. Awans do kolejnej rundy eliminacji wywalczą dwie najlepsze drużyny turnieju w Zielonej Górze. Idealny scenariusz to taki, w którym Polacy mierzyliby się z Hiszpanią, będąc już pewnymi awansu.

Futsal gościł już w przeszłości w Zielonej Górze. W hali CRS rozegrano tzw. „Turniej Czterech Narodów” oraz towarzyski dwumecz z Belgią. Wyniki by-

ły korzystne dla biało-czerwonych, a o atmosferę na trybunach dbały m.in. dzieci z zaproszonych akademii piłkarskich. Kadry się podobają! Teraz ma być podobnie. - Będą strefy kibicka, będzie kartoniada, zorganizowany doping. Myślę, że poczujemy wielką piłkę w Zielonej Górze - uważa K. Żeberski. (mk)

ELIMINACJE DO MŚ W CRS

czwartek, 24 października:

- 17.00 Hiszpania - Finlandia
- 20.00 Polska - Gruzja

piątek, 25 października:

- 17.00 Gruzja - Hiszpania
- 20.00 Polska - Finlandia

niedziela, 27 października:

- 17.00 Finlandia - Gruzja
- 20.00 Hiszpania - Polska

PIŁKA NOŻNA

Lechia tuż za podium!

Lechia Zielona Góra, po 11 rozegranych spotkaniach, zajmuje czwarte miejsce w rozgrywkach III ligi. Niewielu widziało zespół Andrzeja Sawickiego tak wysoko przed sezonem.

Zielonogórzanie zameldowali się tuż za podium grupy trzecioliigowych zmagani, po zwycięstwie nad ROW-em 1964 Rybnik 2:1 (0:0). - Wykorzystaliśmy tę szansę i to cieszy, ale lód będą przykładał. Spokojnie, mamy jeszcze do rozegrania sześć

kolejek w tej rundzie. Ta zdobycz punktowa cieszy, ale nie popadajmy jeszcze w hurraoptymizm - tonował nastroje po ostatnim meczu trener zielonogórzan. To szósta wygrana beniaminka III ligi. Akcenty rozkładają się po równo na wygrane domowe i wyjazdowe.

- Każde zwycięstwo w tej lidze smakuje bardzo mocno. Nie zapomnijmy w jakiej roli byliśmy postrzegani przed tym sezonem - uważa Wojciech Okińczyc, najsukuczniejszy strzelec zielonogórzan, z dorobkiem sześciu goli. Jedną bramkę mniej ma sprowadzony w trakcie sezonu Szymon Kobusiński.

Dla niego to powrót do Zielonej Góry, podobnie jak dla Wojciecha Fabisiaka, który od dwóch spotkań strzeże bramki Lechii. Przeciwno rybniczanom uchronił kilka razy zespół od utraty gola, zwłaszcza w pierwszej połowie spotkania.

W tabeli ścisk jest duży. Jedno zwycięstwo winduje mocno, zaś porażka sprawia znaczące osunięcie się w stawce. Zielonogórzanie tracą dwa punkty do liderującego Pniówka Pawłowice Śląskie, zaś 10. w tabeli rezerwy Miedzi Legnica wyprzedzają tylko o trzy „oczka”. W sobotę, 19 października Lechia zagra na wyjeździe z Polonią Bytom (15.00). (mk)



Coraz śmieiej na boisku poczynają sobie młodzi gracze. Przy piłce Damian Stachurski. To po jego podaniu zielonogórzanie zdobyli pierwszą bramkę z ROW-em. Fot. Marcin Krzywicki

KOLARSTWO TOROWE

Filip zaczął świetnie!

Już pierwszego dnia mistrzostw Europy seniorów, które są rozgrywane w holenderskim Apeldoorn, brązowy medal w wyścigu eliminacyjnym wywalczył Filip Prokopyszyn! Wychowanka Trasy Zielona Góra, a obecnie zawodnika Tarnovii Tarnowo Podgórne wyprzedzili tylko starszy o 11 lat Włoch Elia Viviani, mistrz olimpijski i Francuz, starszy o osiem lat Bryan Coquard. W wyścigu eliminacyjnym wystartowało 18 zawodników, co dwie rundy odpadał najsłabszy. I tak do momentu, aż na torze pozostało dwóch kolarzy. To nie pierwszy sukces naszego 19-latkę w rywalizacji z seniorami. W czerwcu sięgnął po srebro Igrzysk Europejskich w scrat- (mk)



BILETY: STELMET.ABILET.PL

20 PAŹDZIERNIKA

VS CSKA MOSKWA | 18:00 | HALA CRS

ŻUŻEL

Jak ocenić naszych juniorów?

Za ligę ganieni, za młodzieżowe zawody chwaleni – tak najczęściej oceniano juniorów Stelmetu Falubazu, za którymi sporo pracy w tym sezonie. Czy jej owoce będą widoczne w kolejnym?

Kto ma mocnych juniorów, ten bije się z powodzeniem o medale w PGE Ekstralidze – to zasada, pod którą wielu obserwatorów żużla podpisuje się oburącz. Liczby ją potwierdzają. Najwięcej punktów, prawie ćwierć tysiąca (246) zdobył w zakończonym sezonie mistrzowski duet juniorów Fogo Unii Leszno – Bartosz Smektała i Dominik Kubera. Siedem „oczek” mniej przy wydatnym udziale Maksyma Drabika (188) zdobyli wicemistrzowie kraju z Wrocławia.

Dalej w tej klasyfikacji są młodzi lublinianie i częstochowianie. Piątą lokatę, pod względem zdobytych punktów, zajmują juniorzy Stelmetu Falubazu, którzy w sumie nazbierali 90 „oczek”. Najwięcej, bo 50, wywalczył Norbert Krakowiak, który pojechał we wszystkich spotkaniach zielonogórzan. 20 uzyskał Damian Pawliczak, 17 – Mateusz Tonder.

Za Falubazem uplasowali się juniorzy z Gorzowa (86), Grudziądza (71) i Toru-



W przyszłym roku juniorska konkurencja będzie szczuplejsza. Czy nasi juniorzy będą skuteczniejsi w PGE Ekstralidze? Fot. Marcin Krzywicki

nia (36). Do ostatniej kolejki rundy zasadniczej, a tym samym meczu w grodzie Kopernika, czekali młodzi zielonogórzanie na drużynowy triumf w biegu młodzieżowym. Sukces powtórzyli jeszcze raz, wygrywając bieg nr 2 w ostatnim starciu z forBET-em Włóknierzem Częstochowa. Siedem

konitw młodzieżowych z udziałem zielonogórzan kończyło się remisem, zaś dziewięciokrotnie ze zwycięstw cieszyli się rywale.

Cała trójka: Krakowiak, Pawliczak i Tonder to rówieśnicy, urodzeni w 1999 r., przed nimi jeszcze jeden rok młodzieżowych startów ze szczuplejszą nieco

konkurencją w tej formacji. Wiek juniora kończą w tym roku Smektała, Drabik czy częstochowianin Michał Gruchalski. Nie wszyscy też z czołowych polskich młodzieżowców, którzy punktują jak seniorzy, ścigali się w tym roku o juniorskie medale na krajowym podwórku.

Tam swój potencjał zasygnalizowali mocno i to dwukrotnie zielonogórzanie. W Gorzowie triumfowali w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych, a dobrą jazdę w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów w całym sezonie potwierdzili, zdobywając złote medale w finałowych zawodach w Grudziądzu. We wcześniejszych rundach DMPJ jeździł jeszcze drugi, młodszy zespół Falubazu.

Praca w ciągu całego roku przyniosła nam dużo pozytywnych – ocenia Aleksander Janas, opiekun zielonogórskiej młodzieży. Jest to dobry prognostyk na przyszłość. Mamy dużo młodzieży w szkółce. Począwszy od 10-latków, poprzez 11- i 12-latków. Wszystko idzie ku dobremu – podsumował trener.

Juniorów w akcji zobaczymy jeszcze raz. W Zielonej Górze, w piątek, 18 października o 17.00 odbędą się ostatnie w tym sezonie zawody w ramach Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Wielkopolski. (mk)

SIATKÓWKA

AZS idzie jak burza!

- To zespół walczący, który nie spuści głowy, ale nie sądziłem, że możemy zostać liderem - wyznał Wiktor Zasowski, grający trener AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nasza ekipa jest na czele II ligi, grupy 4.

Stało się to po ostatnim wygranym meczu z Bielanianką Bester Bielawa 3:0. Akademicy nie dali szans rywalom, pewnie wygrywając wszystkie sety, kolejno 25:18, 25:11 i 25:19. – Ten drugi set to była jakaś ma-

sakra. Przeciwnik jakby nie wyszedł na parkiet – stwierdził Mateusz Ruciński, kapitan akademików, którzy mają powody do radości. W trzech kolejkach zielonogórzanie stracili tylko jedną partię i z kompletem zwycięstw są na czele tabeli. – Wiadomo, że to zaledwie po trzech kolejkach. Musimy zrobić szybko zdjęcie, żeby mieć pamiątkę – żartował po meczu Wiktor Zasowski. Grający trener akademików przyznał, że w Zielonej Górze stworzył się fajny zespół. – Musimy być cały czas czujni i cieszyć się z tego, co sobie wypracowaliśmy. Fizycznie i mentalnie wyglądamy bardzo dobrze – dodał.

W inauguracyjnym meczu AZS odprawił bez straty seta MUKS Ziemia Milicka, następnie pokonał na wyjeździe Olawię Oława 3:1. – Najbardziej podoba mi się to, jak gramy blokiem. Kapitalnie było w Oławie i teraz z Bielanianką – cieszył się M. Ruciński. Kalendarz akademikom sprzyja. W sobotę, 19 października zielonogórzanie zagrają na wyjeździe z Ikarrem Legnica, który w dwóch meczach zdołał wygrać tylko jednego seta. – Naszą siłą jest kolektyw i świetna atmosfera. Do Legnicy jedziemy po zwycięstwo za trzy punkty, nie ma innej opcji – dodał Mateusz Szmigiel, atakujący AZS-u. (mk)



Te uśmiechy mówią wszystko! AZS świetnie zaczął sezon.

Fot. Marcin Krzywicki

W OBIEKTYWIE >>>



W-f z mistrzynią? A to ciekawe! Do aktywności fizycznej przekonywała najmłodszych Monika Pyrek. Medalistka mistrzostw świata i Europy w skoku o tyczce poprowadziła w hali CRS alternatywne zajęcia wychowania fizycznego. Razem z mistrzynią ćwiczyły ok. 600 dzieci z miejskich podstawówek. Fot. MOSiR

BIEGI

Świętowanie na sportowo

Przed rokiem debiutował i pozostał na biegowej mapie miasta. 9 listopada po raz drugi odbędzie się Zielonogórski Bieg Niepodległości. Do pokonania 11 kilometrów!

Biegacze wystartują o 17.00 spod Centrum Przemysłowego, tam będzie i start, i meta. Pobiegną ulicami: Dąbrowskiego, Herberta, Dworcową, Ułańską, Bohaterów Westerplatte, Kupiecką i powrócą na Dąbrowskiego. Dystans 11 km oznacza pięć takich okrążeń. Przed

rokiem najlepszy na tym dystansie był Jacek Stadnik, który trasę przemierzył w 35 minut i 28 sekund. Zapisy trwają do 30 października i prowadzone są na stronie www.super-sport.com.pl. Limit wynosi 200 uczestników. Pakiety startowe będą wydawane w dniu imprezy w godz. 14.00-16.00 w pobliżu startu oraz dzień wcześniej, 8 listopada, w siedzibie Centrum Integracji Społecznej przy ul. Staszica 4, w godz. 16.00-19.00. To ostatni bieg z cyklu Zielonogórskiego Grand Prix w Biegach Długodystansowych. W jego ramach rywalizowano przy okazji festynu MOSiR „Czas na Sport”, Parszywej 12 i Nocnego Biegu Bachusa. (mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● **piątek, 18 października:** Młodzieżowe Indywidualne Mistrzostwa Wielkopolski, 17.00, stadion przy ul. Wrocławskiej

KOSZYKÓWKA

● **niedziela, 20 października:** liga VTB, Stelmet Enea BC Zielona Góra – CSKA Moskwa, 18.00, hala CRS

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 19 października:** 12. kolejka III ligi, Polonia Bytom – Lechia Zielona Góra, 15.00; 12. kolejka IV ligi, TS Masterchem Przylep – Tęcza Krosno Odrzańskie, 12.00, boisko w Przylepie; 12. kolejka klasy okręgowej, Drzonkowiec PKM Zachód Racula – Piast Czerwieńsk, 13.00, boisko w Starym Kisielinie; Zorza Ochla – Unia Żary Kunice, 15.00, boisko w Ochli; 10. kolejka A-klasy, Bóbr Bobrowice – TTKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 14.00; Start Płoty – Ikar Zawada, 14.00

● **niedziela, 20 października:** 10. kolejka A-klasy, Piast Parkovia Trzebiechów – Sparta Łężyca, 15.00

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 19 października:** 5. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego – Real-Astromal Leszno, 18.00, hala UZ przy ul. Szafrana

SIATKÓWKA

● **sobota, 19 października:** 4. kolejka II ligi, Ikar Legnica – AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00

AKROBATYKA

● **sobota, 19 października:** Mistrzostwa Polski Seniorów w skokach na trampolinie i na ścieżce, 9.00-17.15, hala MOSiR przy ul. Urszuli

● **niedziela, 20 października:** Mistrzostwa Polski Seniorów w skokach na trampolinie i na ścieżce, 9.30-12.15, hala MOSiR przy ul. Urszuli (mk)

BIEGI

Biegacze pomagają...

...zwierzętom. I to już po raz siódmy. Trwają zapisy na Bieg Jeża, który 26 października odbędzie się w Parku Tysiąclecia. Dystans jest symboliczny i wynosi 3 km. Organizatorzy podkreślają, że nie bieg jest tu najważniejszy. Dochód z imprezy kolejny raz zasili Miejskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt. Oprócz wniesienia opłaty za start, biegacze mogą też wspomóc zwierzęta, przynosząc karmę w dniu imprezy. Bieg Jeża wystartuje o 12.00, poprzedzi go Bieg Małego Jeża. Dzieci będą rywalizować od 11.00 na dystansach od 100 do 1.400 metrów, w zależności od kategorii wiekowej. Zapisy prowadzone są na stronie www.super-sport.com.pl do 23 października. (mk)



Fot. Richard Oye, grupa żołnierzy na pl. Słowiańskim - rok 1915. Zdjęcie wydane w formie pocztówki, którą można było wysłać do rodziny. Ze zbiorów Bartłomieja Gruszki



W książce ukazało się zdjęcie Richarda Oye przedstawiające fabrykę Jancke na rogu ul. Ogrodowej i Fabrycznej Monografia Steina

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 330

Oye - fotograf z Grünbergu

Do Zielonej Góry przyjechał ze Schwedt nad Odrą w 1902 r. i przez około 40 lat prowadził zakład fotograficzny przy ul. Jedności 22. Fotografował miasto i ludzi. Mowa o Richardzie Oye. Zostały po nim zdjęcia.

- Czyżniewski! Czyli dalej podglądasz, co się dzieło w atelier. Te zdjęcia mają niesamowity urok. Podobnie jak umyta patelnia. Widać, że znalazłeś żołnierzy. Idziesz na wojnę? - moja żona to potrafi człowieka docenić... Widać, że w dobrej formie wróciła znad morza. A ja nie wybieram się na wojnę. Jeżeli już, to z niej wracam...

- Richard Oye fotografował również żołnierzy, którzy podczas I wojny światowej przebywali w Zielonej Górze, lecząc się w tułajskich lazaretach. Stąd te grupowe fotografie mężczyzn w mundurach - tłumaczy Bartłomiej Gruszka, który właśnie kończy pisać książkę na temat przedwojennych atelier. Ukaże się ona na początku przyszłego roku. Wraz z Aliną Polak-Woźniak przygotował również wystawę w Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Żołnierze robili sobie zdjęcia, którego odbitkę otrzymywali w formie kartki pocztowej. Wystarczyło kupić znaczek i wysłać informację do rodziny. Oczywiście były to same ogólniki, bo w trakcie wojny cenzura pilnowała treści korespondencji, zwłaszcza wysyłanej przez wojskowych. Żołnierze leczący się w naszym mieście fotografowali się w różnych miejscach, np. zamkniętych pomieszczeniach. Robili to również w plenerze.

- Prezentowana pocztówka została wykonana na dzisiejszym pl. Słowiańskim w 1915 r. - B. Gruszka podaje lokalizację.

R. Oye nie był zielonogórzaninem. Początkowo swój zakład fotograficzny prowadził w Schwedt. W internecie można znaleźć sporo jego prac wykonanych w tym



Berlinerstrasse, czyli dzisiejsza ul. Jedności w 1905 r. Fragment widziany od strony ul. Kasprowicza. Atelier fotograficzne Richarda Oye mieściło się na tyłach budynków - na zdjęciu po lewej stronie (koło drugiego słupa telegraficznego). Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Zaprzęg konny na ul. Dworcowej - lata 30. XX wieku. Fot. R. Oye Ze zbiorów Bartłomieja Gruszki

SPACER WINIARSKI

W sobotę, 19 października, o 11.00 rozpocznie się kolejny spacer winiarski. Start na parking przy Starej Gazowni. Koniec ok. 13.00 w piwnicach dawnej winiarni przy ul. Moniuszki (do obejrzenia będą jeszcze dwie inne piwnice).

Przewodnikami będą Przemysław Karwowski i Zofia Mąkosa, autorka książki „Wino miasto”. I to śladami Matyldy, bohaterki książki, podążą uczestnicy spaceru. - Spacer będzie niepowtarzalną okazją, by spojrzeć oczami Matyldy na miejsca wydawałoby się dobrze znane - dodaje autorka. Usłyszymy jak wyglądała Zielona Góra tuż po wojnie. Jak dodaje Szymon Płóciennik, jeden z organizatorów, przewidziano degustację wina.

okresie. W 1902 r. przeniósł się do Grünbergu i 8 grudnia kupił studio fotograficzne przy Berlinerstrasse 91 (dzisiaj Jedności 22). Zakład przejął po Maksie Janiszewskim. Atelier okazało się dla niego za ciasne, dlatego w 1906 r. je rozbudował, podnosząc szklany dach i przesuwając szklaną ścianę. Dzięki temu miał więcej miejsca i więcej światła.

- Dziewięć lat później, w obszernej reklamie fotograf przedstawił szeroką ofertę dla fotografów-amatorów, m.in. sprzedaż aparatów, nowych i używanych, materiałów fotograficznych - wylicza B. Gruszka. - Ponadto wykonywał zdjęcia każdego rodzaju, przeznaczone również do celów reklamowych i komercyjnych. Tak działał przez kilkadziesiąt lat, do lat 40.

Oprócz ludzi, Oye fotografował również miasto. Unikatem jest zdjęcie prawdopodobnie przedstawiające uczestników korowodu winobraniowego. Znajdują się oni na dzisiejszej ul. Dworcowej. To lata 30., bo wóz ozdobiony jest hitlerowskimi swastykami.

Kilka fotografii R. Oye opublikowano w monografii miasta Erwina Steina z 1926 r. Znajdziemy w niej m.in. zdjęcie pomnika poległych zielonogórzan, który był na ścianie ratusza. W Spacerowniku prezentuję zdjęcia zakładów Jancke przy ul. Fabrycznej. Dzisiaj są tu lofty.

Dzięki takim starym zdjęciom, możemy podglądać starą Zieloną Górę. Jak wiele nam zostało z tamtych lat, jak wiele się zmieniło...

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia Fb.com/czyzniewski.tomasz

